

KONIEC KONTRAKTÓW?!

bogdii pyta na forum Portalu Pielęgniarek i Położnych: **Ponad półtora miliona podatników może stracić od 2007 roku możliwość korzystnego rozliczania się z urzędem skarbowym i zus. CZY TO OZNACZA DEFINITYWNY KONIEC KONTRAKTÓW???**

Pierwszy aspekt sprawy kontraktów dotyczy samej możliwości wykonywania indywidualnej praktyki pielęgniarek i położnych w np. zakładach opieki zdrowotnej. W tym zakresie samorząd pip był orędownikiem ustawowego zakazu wykonywania indywidualnej praktyki czyli de facto działalności gospodarczej przez pielęgniarki i położne. Dlatego rok 2005 zapisze się w pamięci wielu pielęgniarek i położnych jako czas kiedy samorząd zawodowy forsował regulacje prawne zakazujące wykonywania zawodu pielęgniarki i położnej w zakładach opieki zdrowotnej na podstawie umów cywilnoprawnych. Władze korporacji zawodowej pielęgniarek i położnych tak się przejęły rolą, że musiał interweniować... Trybunał Konstytucyjny. Pomysłodawcy zakazu do tej pory nie zdobyli się na słowa: PRZEPRA-SZAMY.

„Nasi” przedstawiciele nadal drążą temat legalności umów cywilnoprawnych w zoz. Na spotkaniu zespołu ds. warunków pracy, który funkcjonuje w ramach Międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Zasad Wynagradzania i Zatrudnienia w Ochronie Zdrowia przedstawiciele naszego środowiska zawodowego w dniu 9 października zgłosili wniosek do Ministerstwa Zdrowia o przekazanie opinii prawnej zawierającej odpowiedź na następujące pytania:

- Czy w zakładach opieki zdrowotnej mogą być zatrudnione osoby na podstawie umów cywilnoprawnych.
- Czy praca pod nadzorem może być wykonywana na podstawie umów cywilnoprawnych
- Czy praca na podstawie umowy o pracę na część etatu oraz umowa cywilnoprawna na pełnienie dyżurów medycznych jest zgodna z prawem.

Kolejnym zagadnieniem rzutującym na pierwszy aspekt omawianego zagadnienia, czyli legalności wykonywania indywidualnej praktyki pielęgniarek i położnych są tegoroczne zmiany w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej. Czego dotyczą te zmiany:

Od 1 stycznia 2007 roku w publicznych zakładach opieki zdrowotnej pielęgniarki lub położne wykonujące zawód w formie indywidualnej praktyki pielęgniarki lub położnej, indywidualnej specjalistycznej praktyki pielęgniarki lub położnej, a także grupowej praktyki pielęgniarek

lub położnych nie mogą prowadzić na terenie publicznego zoz działalności polegającej na udzielaniu takich samych świadczeń zdrowotnych, które są udzielane przez ten zakład, z wyjątkiem świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej i stomatologii.

Ustawa nakazuje zakładom opieki zdrowotnej w terminie do dnia 31 grudnia 2006 prowadzoną działalność dostosować do w/w wymogów.

Takie zapisy w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej nie zamykają drogi pielęgniarkom i położnym do wykonywania zawodu w zoz w ramach indywidualnej, specjalistycznej praktyki.

Drugi aspekt interesującego nas zagadnienia dotyczy, krótko mówiąc sprawy opodatkowania umów cywilnoprawnych czyli tzw „kontraktów”. Całe zamieszanie spowodowane jest nowelizacją ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 27 października 2007 roku / poprawki senatu do tej ustawy sejm głosował w dniu 16 listopada !/.

Ustawa ta wprowadza nową definicję pojęcia działalności pozarolniczej:

„Art. 5b. 1. Za pozarolniczą działalność gospodarczą nie uznaje się czynności, jeżeli łącznie spełnione są następujące warunki:

- 1) odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, z wyłączeniem odpowiedzialności za popełnienie czynów niedozwolonych, ponosi zlecający wykonanie tych czynności,
- 2) są one wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonych przez zlecającego te czynności,
- 3) wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Jaki mamy skutek tego zapisu. Otóż większość pielęgniarek i położnych prowadzących działalność gospodarczą w ramach indywidualnej praktyki w zoz nie będzie miała statusu przedsiębiorcy. To, że miała dotychczas status przedsiębiorcy powodowało, że mogła przedstawić zleceniodawcy rachunek. Następnie odprowadzała podatek do urzędu skarbowego i składki na ubezpieczenie do zus. Od pierwszego stycznia będzie mogła nadal wykonywać swoją działalność, ale jej dochody zlecający opodatkuje i potrąci składkę zus tak samo jak by to była umowa o pracę. To na zleceniodawcy będzie ciążył obo-

wiązek prawidłowego opodatkowania i uzusowienia dochodu zleceniobiorcy.

Omawiane zmiany spowodują ogromne zamieszanie „interpretacyjne” i organizacyjne w zoz. W Polsce funkcjonują szpitale, w których wszystkie pielęgniarki pracują w oparciu o kontrakty. Wejście w życie od 1 stycznia 2007 wyżej opisywanych zmian to dla tych zakładów to prawdziwe „trzęsienie ziemi”.

Jeśli pielęgniarki pracujące na kontraktach zdecydują się na przejście na umowę o pracę to dodatkowym problemem będzie zapotrzebowanie na zwiększoną liczbę personelu pielęgniarskiego. Natomiast dla zleceniobiorców omawiane zmiany oznaczają znaczny spadek dochodu, a dla zleceniodawcy wyższe koszty działalności.

I jeszcze jedno. Ta sprawa dotyczy nie tylko pielęgniarek i położnych. Dotyczy wszystkich obywateli, którzy wykonują swoją pracę w ramach tak zwanego „samozatrudnienia”. Tych osób w Polsce jest milion sześćset pięćdziesiąt tysięcy!

Posłowie i rządzący stawiają podatników w bardzo trudnej sytuacji. Wprowadzają poważne zmiany w systemie podatkowym na 46 dni przed nowym rokiem podatkowym. Pielęgniarki i położne na realiach ekonomicznych obowiązujących przed zmianami budowały swoją przyszłość i swoich rodzin. Dziś sejm i rząd stawia je w bardzo trudnej sytuacji.

WNIOSKI: Od stycznia 2007 roku „kontrakty” nie są zakazane. Będą znacznie mniej korzystne finansowo, zarówno dla zleceniodawcy i zleceniobiorcy.

Warto poczekać na interpretacje poniżej cytowanych zapisów przez prawników i doradców podatkowych:

- odpowiedzialność wobec osób trzecich za rezultat tych czynności oraz ich wykonywanie, ponosi zlecający wykonanie tych czynności,
- wykonywane pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonych przez zlecającego te czynności,
- wykonujący te czynności nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną działalnością.

Dużo będzie zależało od treści umowy „kontraktowej” pomiędzy zleceniodawcą a zleceniobiorcą.

Mariusz Mielcarek

Komentarze internautów z Portalu Pielęgniarek i Położnych:

bogdii: Dzięki Mariusz za odpowiedź!!!!Decyzje naszych mocodawców i to co się dzieje w systemie ochrony zdrowia w naszym kraju co raz bardziej skłania mnie do podjęcia tej jedynej i najważniejszej decyzji!!!!!!!!!!!!!!! Kończę licencjat i normalnie spadam z tego pięknego kraju.

bbbb: Nasi Rządzący tworzą prawo na takim poziomie, na jakim zostali w procesie ewolucji. Pielęgniarki po raz kolejny zostały wykiwane. Panie Religa, gdzie Pan jesteś, oslepiłeś Pan, ogłuchłeś Pan, co Pan teraz powiesz pielęgniarkom? Ja wszystkim pielęgniarkom mówię porzucicie to, to zajęcie, ale wszystkie i o jednym czasie „kuroniońka” wynosi tyle co wasze pobory, a dla idei niech popracują ci co rządzą, nie bójcie się Dorna, za takie pieniądze, rosjanek też nie będą pracować.

tokk: Prowadzę działalność (ind. spec. prakt. piel.) od 2001 roku i jeśli mnie pamięć nie myli, nie było roku, żeby ustawodawca nie zaskakiwał jakimiś nowymi regulacjami, które miały jeden wspólny mianownik - utrudnianie życia podatnikom i przedsiębiorcom. Obawiam się, że tym razem „załatwili” nas skutecznie. Jeśli nawet uda się tak sformułować umowy, żeby pielęgniarki mogły nie spełnić któregoś z tych 3-ch warunków bycia przedsiębiorcą, to myślę, że prowadzenie działalności w takiej sytuacji niepewności i strachu przed urzędem skarbowym, czy aby czegoś się nie „czepią”, jest ryzykowne. Poza tym ustawa wprowadza wielki mętlik także w sposobie rozliczania się z zus (tu oowiązują przepisy ustawy o swobodzie gospodarczej), jak i z US. Kończąc, widzę to czarno i jako osoba prowadząca ISPP przyczepiam się raczej do jej likwidacji i ewent. przejścia na umowę-zlecenie. PS: A czy słyszał ktoś może coś na temat planów wprowadzenia obowiązku zatrudniania tylko na jednym etacie, w jednym zoz, i że ma być prowadzony rejestr, żeby ktoś zatrudniony na etacie w jednym zoz nie mógł się zatrudnić nigdzie więcej ???

tokk: I jeszcze jedno. Mariusz napisał: ...”Od pierwszego stycznia będzie mogła nadal wykonywać swoją działalność, ale jej dochody zlecający opodatkuje i potrąci składkę zus tak samo jak by to była umowa o pracę. Na zleceniodawcy będzie ciążył obowiązek prawidłowego opodatkowania i uzusowienia dochodu zleceniobiorcy...” Mam wątpliwości do tej kwestii. Otóż jeśli przedsiębiorca ma umowę, która spełnia te 3 w/w warunki to jego czynności nie uznaje się za pozarolniczą działalność gospodarczą i nie może z niej rozliczać przychodu. Wówczas nasze przychody będą zakwalifikowane bądź jako „działalność wykonywana osobiście” (np. umowa-zlecenie) i pracodawca potrąci nam zaliczkę na podatek i w roku następnym wyda PIT-11/8B, bądź jako „przychody z innych źródeł”. W zakresie ZUS właściwie nic się nie zmienia, oczywiście jeśli ktoś prowadził praktykę dodatkowo, mając też etat, gdyż w oczach ZUSu nadal jesteśmy przedsiębiorcami zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Konkluzja: oczywiście po 1 stycznia 2007 można nadal prowadzić IPP lub ISPP, ale jeśli będziemy mieć tak sformułowany kontrakt, że spełnimy te 3 sławetne warunki nowej ustawy, to nasz przychód będzie rozliczany jak przychód z umowy-zlecenia, a ZUS i tak będziemy płacić (np. zdrowotny jako IPP), bo ZUS nie uznaje zawieszenia działalności. Oczywiście dotyczy to tych, którzy prowadzili IPP oprócz etatu. W tej sytuacji dalsze prowadzenie IPP należałoby uzależnić od tego, jak jest sformułowana umowa z usługobiorcą. Odsyłam na stronę <http://www.samozatrudnienie.pit.pl/pages/i/2585.php> (Uwaga - zachowano oryginalną pisownię)

Z redakcyjnej poczty....

Mam pytanie i bardzo proszę o odpowiedź. Przez cały czas swojej pracy nie płaciłam na izby Pielęgniarskie. Teraz pracodawca chce, abym poszła na kurs środowiskowy dla pielęgniarek. Kosztuje on 2000 zł. Chce zapłacić połowę. Mam podpisać mu papier, że przez 2 lata nie odejdę z pracy inaczej będę mu musiała oddać ten 1000zł. Czy o ile zapłacę za 3 lata wstecz na izby pielęgniarskie to one sfinansują mi drugi 1000 zł. z tego kursu?

Odpowiedź redakcji Gazety Pielęgniarki i Położnej

Najpierw Panią trochę opie... Jeśli Pani nie płaciła składek, na rzecz samorządu to robiła to Pani świadomie. Nie płaciła, bo taka była Pani decyzja! Powinna być Pani konsekwentna i od organizacji na rzecz której nie płaciła składek członkowskich nic nie wymagać! Po prostu - nie płacę, ale nic od nich nie potrzebuję. Pani stanowisko jest inne: nie płacę, ale teraz kiedy może mi się to „opłacać” to warto mi płacić składki. Jest to nie fer wobec pani koleżanek, które opłacają składkę członkowską. Jeśli Pani z izby pip otrzyma 1.000 zł refundacji, to łatwo obliczyć jaki będzie Pani „zysk z tej transakcji”. Zaległe składki za trzy lata to (liczymy 10 zł miesięcznie) się równa 360 zł. A izba da Pani 1.000 zł. Jest Pani do przodu 640 zł, czyli kolejne pięć lat składek członkowskich. Nie wiem czy jest to uczciwie postawienie sprawy. Ja uważam, że NIE. Po prostu nieuczciwie wobec pielęgniarek, które płacą składki. Za ten pouczający ton przepraszam, ale stawiam sprawę jasno. Teraz przejdźmy do sedna rzeczy. Pyta Pani: „Czy o ile zapłacę za 3 lata wstecz na izby pielęgniarskie to one sfinansują mi drugi 1000 zł. z tego kursu?” Informuje Pani, że każda izba ma swój regulamin refundacji kosztów kształcenia i doskonalenia zawodowego. Wobec powyższego musi Pani się zapoznać z regulaminem refundacji w swojej izbie. Nie wiem, czy ten regulamin przewiduje konieczność regularnego opłacania składek, przez jaki okres czasu trzeba składkę opłacać, aby uzyskać refundację oraz czy jest możliwość spłaty zaległych składek i jednocześnie skorzystanie z refundacji. Na stronach internetowych izb znajdzie Pani regulaminy, o których mowa wyżej oraz dane teledoresowe. Ponad to informuję, że art. 59. ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych określa, że nie opłacone w terminie składki członkowskie i koszty postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej podlegają ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji czyli 3 lata wstecz. Wobec powyższego jasno wynika, że dla Pani najlepszym wariantem jest spłata zaległych składek bez odsetek i jednocześnie skorzystanie z refundacji. I jeszcze jeden aspekt sprawy. Izby zazwyczaj refundują procent kosztu szkolenia poniesionego przez pielęgniarkę lub położną - wymagają imiennego rachunku za szkolenie. Jeśli Pani zapłaci 1.000 zł to refundacja wyniesie 500 zł, a nie 1.000 zł od całości kursu. To też musi Pani sprawdzić w swojej izbie.

Życzę pomyślnego rozwiązania „problemu”!

Pozdrawiam

Mariusz Mielcarek